OBIASNIENIE
BŁĘDAMI ZABOBONOW ZARAZONYCH
oraz
Opiſanie niegodziwości, ktora pochodzi Sądzenia przez probe pławienia w wodzie mniemanych Czarownic iako takowa proba iest omylna, rożnemi dowodami.

Przez J. W. J. X. Jozefa Andrzeia Hrabi ná Záłuſkach Junoſzy
ZAŁUSKIEGO,
Z Bożey y Stolicy Apoſtolſkiey łaſki, Biſkupa Kijowſkiego y Czerniechowſkiego, Tronu Papieſkiego Aſſyſtenta, Wąchockiego w Polſzcze, Fontaneckiego w Francyi, Willaryiſkiego Betnackiego w Lotaringiy Opata, Katedralnego Krakowſkiego Kanonika, Kollegiaty Warſzawſkiey Proboſzcza, Orderu Orła Białego Kawalera.

STWIERDZONE
Dla pożytku każdego, oſobliwie Sędziow, Spowiednikow, aby Sędziowie poznali niepewność takowey proby, á Spowiednicy wierzących takim zabobonnym probom z błędu wyprowadzać mogli.

Koſztem
Wielmożnego J. X. MARCINA
ROSTKOWSKIEGO
KANONIKA KIJOWSKIEGO
do Druku
PODANE
Roku 1766.

w BERDYCZOWIE.
w Drukarni WW. OO. Karmelitow Boſych Fortecy Nayśw. P. M. zá Przywileiem J. K. MCi.

OBIASNIENIE

Tych Ludzi ktorzy ſpoſobami złemi, niegodziwemi, y zabobonnemi, chcą prawdy dochodzić, lub ze znakow nadzwyczaynych wnoſzą ſobie pomyślność lub nieſzczęście.

ROZDZIAŁ I.

O oſobach do ktorych należy zabraniać guſtow y zabobonow, iakim ſpoſobem obchodzić ſię ztemi ktorzy ſię uciekaią na poradę w błędach ſwoich. Zdania generalne Kościoła, pokuty wyrazne w Koncyliach y rezolucya wielu przypadkow.

I. Obowiązek Biſkupow wzabranianiu ludziom zabobonow.

JStota rzeczy wyciąga, ktora nie ieſt bez pozytku wyrazić te Oſoby na ktorych obowiązek włożony zabraniać wſzelkich

kich guſtow, y zabobonow. Prawo Duchowne zleciło to ſtaranie Biſkupom, Plebanom, Kaznodzieiom, Spowiednikom, y wpoſpolitości całemu Duchowieńſtwu, ktorzy nauczać powinni, y oświecać tych ludzi w błędach zoſtaiących.

Wuſtawach Synodalnych wyraźnie włożono, odnawiaiąc dawne prawa Duchowne, przykazuiąc aby Biſkupi częſte czynili wizyty w ſwoich Dvecezyach, oſobliwie dla dowiedzenia ſię ieżeli ſię kto znayduie, ktoryby guſła czynił lub zabobony, y dla wynalezienia ſpoſobow do zabronienia, na ktorych wizytach mieć z ſobą Biſkupi powinni obroniciela Kościelnego, ktory do ſkutku pirzyprowadzać ieſt obowiązany wſzelk.e Biſkupow uſtanowienia iako *Ex cap. 5 tom. Anni* 742. 1. *col.* 147. *& ex cap. Anni* 769. *cap.* 6. *col.* 191. *Decrevimus quoquè ut ſecundum Canones unus quiſq; Epiſcopus in ſua Parochia ſollicitudinom, gerat adjuvante graphione qui defenſor Eccleſiæ ejus eſt, ne populus Dei paganias faciat, ſed ut omnes ſpurcitias gentilitatis abjiciat reſpuat, ſive ſor-*

sortileges vel divinos, sive phylacteria, & augurria sive in cantationes &c. Concilium Warbońskie w Roku 1555. mowi iż naypierwsze staranie Biskupow iest zabraniać zabobonow, wrużenia, czarowania y wszelkich gustow z podusczenia czartowskiego, wynalezionych, ktorym to aby się niedziały w Dyecezyach tak się opierać Biskupi powinni iako Herezyom iako *Can.* 37. *conc. t.* 15. *col.* 31. Albowiem nic sprawiedliwszego iako żeby Biskupi (ktorzy według zdania Jana Swiętego są Aniołami w Kościele Bożym) sprzeciwiali się z wielką żarliwością temu wszystkiemu co Czart przeklęty dla zguby Dusz postanowić pragnie.

II. Opisanie co pierwsze Koncylium Medyolańskie w tey okoliczności wyraża.

PIerwsze Concilium Medyolańskie Roku 1565. y Koncylium Bordońskie *col.* 951. *Roku* 1583. obszernie wyraża o wszystkim co Biskup w takich okolicznościach czynić powinien. Dosyc będzie namienić prawo to iest Kanon w tym Koncylium Medyolańskim ułożone, iż Biskupi powinni surowie karać y wyklinać

nać z Kościoła Bożego wſzyſtkie rodzaie Czarownić y Czarnokſięſtwa mowiąc *Cæteroſque omnes qui quovis artis magicæ & veneficij genere, pactiones & fœdera expreſſe vel tacite cum dæmonibus faciunt, Epiſcopi acriter puniant, & è Societate fidelium exterminent. Deinde omnem divinationem ex aere, aqua, terra, igne, ex inanimatis ex unguinum, & lineamentorum corporis inſpectione, ex ſortibus, ſomniis, mortuis, aliiſque rebus, quibus per Dæmonum ſignificationem incerta pro certis affirmantur, futura prædicere furta, theſauros abſconditos commonſtrare ſe poſſe profitentur, & hujus generis reliqua per quæ curioſorum & imperitorum hominum mentes facile decipiuntur, coerceant & ejciant. Jn eos etiam qui hujuſmodi divinatores, ſortilegos, conjectores, ariolos, & cujuſvis generis magos de aliqua re conſuluerint vel ut conſulerentur, cuique autores, adjutores, hortarores, vel fuerint vel eis fidem habuerint ſe vere animadvertant. Si quis etiam annulos vel aliud ad magicos vel ſuperſtitioſos uſus fecerit, aut vendiderit gravi pæna afficiatur. Aſtrologi qui ex ſolis, lunæ, & aliorum aſtrorum figura & aſpectu de*

hominum actionibus, quæ à libero voluntario arbitrio proficiscuntur, certo aliquid eventurum affirmant, gravibus pænis plectantur, quæ pænæ etiam ad eos pertineant, qui ad illos de huiusmodi rebus detulerint. Denique pænas sumant Episcopi de iis omnibus, qui in itineris susceptione, aut cujusvis rei institutione, vel progressione dies, tempora, & momenta observantes, quadrupedum voces, avium garritum, aut volatum notantes, ex occursu etiam hominum vel pecudum suscipiendi operis felicitatem augurantur Tom. 15. Conc. part. 1. tit. 10. col. 252. & 253.

Powinni Biskupi karać y karcić wszystkich tych ktorzy wrużą przez powietrze, przez wodę, przez ziemię przez ogień; y przez wszystkie rzeczy, nieżyiące: przez przypatrowanie się na paznokcie, przez znaki na rękach, przez sny, przez umarłych, y przez insze sposoby od Czarta wynalezione dla upewnienia niepewnego rzeczy pewnych lub niepewnych. Tych ktorzy przyszłe rzeczy opowiadaią, ktorzy szukaią rzeczy ukrytych, ktorzy chcą odkryć y wynaleść skarby utaione y innych podobne

rzeczy

rzeczy czyniących dla zwiedzenia ludzi proſtych lub też ciekawych, aby karali ſurowie tych ktorzy doradzaią, tych ktorzy wrużą, ktorzy opowiadaią przyſzłe przypadki, tych ktorzy im dopomagaią, tych ktorzy przedaią pierścionki lub inſze rzeczy dla czarow lub iakich zabobonow ſłuzące, Aſtrologow ktorzy z obrotow Słońca Mieſiąca y z innych znakow Niebieſkich rzeczy opowiadaią ktore od wolney woli Człowieka naſtąpić mogą, tych ktorzy będąc w podrożach, lub w zaczęciu iakiego dzieła upatruią dni czaſy momenta, głos zwierząt, ſpiewanie, latanie, ptaſtwa, ſpotkanie człowieka lub zwierząt kiedy przeydzie drogę, albo beſtyi iąkiey z czego wnoſzą ſobie ſzczęście iub nieſzczęście.

III. Obowiązek Plebanow, Archidyakonow, Dziekanow wieyſkich.

OSobliwemi pomocnikami Biſkupow ſą Plebani, Archipresbiterowie, y Dziękani, ktorzy powinni pomagać, y zabraniac aby guſła y zabobony niebyły czynione. Koncylium Malineńſkie w Roku

Roku 1607. przykazuie Plebanom aby nauczali y obiaśniali często tych ktorzy czynią iakie zabobony chociaż przez niewiadomość. To Koncylium obowiązuie Plebanow aby w Parafiach swoich nauczali owieczki pokazuiąc im iż skutki zabobonow ani pochodzą z natury, ani z Boskiego ani z Kościelnego ustanowienia, dlaczego tylko z Czartowskiego poduszczenia dla zgubienia dusz ludzkich pochodzące iako *Concil. Meclin. tit. xv. cap. 3. t. 15. conc. p.* 1557. wyraznie mowi.

Czwarte Koncylium Mediolańskie w Roku 1577. zaleca wyraznie Plebanom aby donosili Biskupom, o zabobonach lub gustach, gdy w swoich Parafiach postrzegą, że ie kto czyni *cap.* 4. *t.* 15. *p.* 421.

IV. Każnodzieie powinni często karcić na Kazaniach tych ktorzy się gustami lub zabobonami bawią, y niegodziwość czynienia ich przekładać.

KAznodzieie mogą wiele w Kazaniach naukami z błędow ludzi w gustach y zabobonah utopionyh wyprowadzić, obawia-

bawiać się niepowinni tego że ludzie podległemi błędom nie uznaią oświecenia prawdy. Widzieć można z iaką usilnością Swięci Oycowie Kaznodzieie często mowili z obserwancyi dni z ktorych zabobonnie wnosili sobie ludzie szczęścia lub nieszczęścia prognostyki, zdrowia lub choroby. Widzieć można iak mowili o tym S. Ambrozy S. Augustyn, S. Bazyli, S. Chryzostom same Koncylia wyraznie ten obowiązek na Kaznodzieiow y Spowiednikow włożyli iako *Concil. Toles.* 1590. *cap.* 12. *col.* 1424.

V. Powinności Spowiednikow y wszystkich Duchownych.

KOncylium Tuleseńskie łączy powinność Kaznodzieiow z powinnością Spowiednikow, albowiem Kaznodzieie w pospolitości na Kazaniach, Spowiednicy wszczegulności ná Spowiedziach strofowáć y nauczać powinni. Koncylium w Jorku Roku 1446. zaleca im ten obowiązek y czwarte Koncylium Medyolańskie nakazuie ażeby spowiednicy wypytywali się, swoich penitentow, o rodzaiu zabobonow y gustow przez ktore iakie

rzeczy niezwyczaynym ſpoſobem czynili, ſiebie lub kogo liczyli, lub rany goili nie przez ſpoſoby lekarſkiey ſtuki, lecz przez zażywanię ſpoſobow nieprzyzwoitych nie naturalnych ale zabobonnych y guślarſkich, y ieżeli kiedy z czaſow, dni, mieyſc, lub z iakiey kołwiek inney niezwyczayney rzęczy ſkutek ſobie lub niepomyślność wnoſili, aby penitentom obmierzliwość y boiażn czynienia guſłow pokazali przełożyli iako *Concil. Mediolan.* 15. *col.* 421. iako y uſtanowienia Synodu Paryſkiego w Roku 1515.

Duchowni ktorzy niemogą zabieżeć temu złemu przez ſiebie ſamych, bydź to że władzy ná pogromienię nie maią, bydź to że nie maią ſpoſobności do obiaśnienia, powinni przynaymniey donieść Biſkupom o takowych zabobonach iako *Concil. Bi*[illegible]*ic* 1527. *Concil Mediola* 1. *v. part.* 1. *tit.* 2 *n.* 4. wſzyſtko to czynic powinni na podobieńſtwo Jezuſa Chryſtuſa Pana naſzego ktory ſtąpił ná ziemię dla zepſucia dziełow Czartowſkich iako mowi S. Jan *ut diſſolvat opera Diaboli*

VI.

VI. Sposob do zabiegania aby ludzie przestali czynic zabobony y gusła przez podany sposob obiaśniaiący, y kary włożone bydź powinny.

ABy wstręt uczyniono ludziom do czynienia zabobonow y gusłow, iest przełożenie im strachu, y obrzydzenie przez dwa sposoby, to iest przełożenie im błędu y pokazanie kary ktore Kościoł Swięty naznaczył. Obiaśnienie czyli nauka osobliwie iest potrzebna tym ktorzy w gusła wierzą przez prożne y śmiechu godne obserwancye, ktoremi wnoszą sobie nieszczęśliwości, lub szczęścia doczesne, z takich rzeczy ktore z siebie czynic tego skutku nie mogą, tylko przez obmamienie Czartowskie, także nauka y obiaśnienie iest potrzebne tym ludziom ktorzy zażywaią sposobow niezwyczaynych do leczenia chorob, lub do nabycia iakiego dobra doczesnego, ktorzy chociaż to czynią tuszą sobie że nie grzeszą, z przyczyny że te sposoby nikomu nie szkodzą, o iaka slepota.

Jest trzeci rodzay ludzi w zabobony wierzących ktorzy nie maią żadnego wstrętu do używania zabobonow, dla szko-

ſzkodzenia bliźniemu, lub zadoſyć uczynienia ſwey ciekawości, lub ſwoiey chciwości. Takich niewiele ieſt, y náuka y obiaſnienie, nie ieſt im tak pożyteczna, wiedząc dobrze że zle czynią, á takich niemożna poprawic tylko przez ſprawiedliwość ſądu ſwieckięgo.

VII. Dowody że ci ktorzy w zábobony y guſła wierzą, y tych zażywaią nie maią prawdziwey wiáry áni zdrowego rozumu.

CHcąc obiaśnic tyh ktorzy ſię funduią na tym, że tych guſłow, ktore czynią nauczyli ſię od Przodkow, potrzeba im to pokazać że grzeſzą nayprzod przeciwko wierze, potym uymuią czci powinney Panu Bogu, w oſtatku że używaią proznie rozumu y zmyſłow ſwoich. Wiara bowiem nas naucza y przykazanie pierwſze że w ſamego Boga wierzyć, Jego bać ſię y w nim tylko nadzieię naſzę pokładać powinniśmy. Czegoż tedy ma ſię kto obawiać takowych złych ſkutkow, ktore przez guſła y zabobony tuſzyć ſobie może zły taki człowiek? wſzakże czytay w piſmie Swiętym iż

ten

ten człowiek ktory ſię Boga boi nie ma ſię żadney inſzey obawiać rzeczy iako 4. *Reg.* 17. *Pſal.* 86. & 90. *Eccles.* 34. *v.* 16. bo ſam Bog ieſt tylko możny ktory człowieka uſzczęśliwić y od złego zachować może gdy go ſzczerze kocha, ale nie te ſpoſoby przez guſła, y zabobony od czarta wynalezione iako Swięty Piotr mowi *Petri* 3. *v.* 13. & *quis eſt qui vobis noceat, ſi boni æmulatores fueritis.*

Bog o tym nie powiedział nigdy aby ſię lękać lub w noſic ſobie iaki zły przypadek; z głoſu y wrzaſku zwierząt, ze ſpiewania ptaſtwa, z potkania ſię z Człowiekiem, lub niewiaſtą na drodze, Bog o tym nie powiedział że ieſt znakiem ſzczęścia, lub nieſzczęścia, ani o dniach ſzczęśliwych lub nieſzczęśliwych w ktorych by ſobie ludzie ſzczęścia lub nieſzczęścia rokować y wnoſic mogli, ani o znakach Niebieſkich, aby z nich w noſic ſobie można przyſzłe przypadki, ktore pochodzą z wolnych ſpraw ſwoich.

Wiadomo dobrze że Bog brzydzi ſię temi ktorzy wiarę pokładaią w takich guſłach, y zabobonach y przez nie ſię

w ſzczęściu lub nieſzczęściu zdrowiu, lub chorobie upewniaią.

Jawnie Oycow Swiętych tradycye oczywiście wyznaią y mocno przeciwko obſerwacyom dni mieſiącow z ktorych ſobie ludzie wnoſzą przypadki wyrażaią iako S. Auguſtyn S. Chryzoſtom y wielu innych że te obſerwacye ſprzeciwiaią ſię wierze Chrześciańſkiey ktorym to ſłuzy co powiedział S. Paweł do Galatow *Gal.* 4. 10-11. *Dies obſervatis & Menſes tẽpora & Annos, timeo ne forte ſine cauſa laboraverim in vobis*, bo ſię obawiał aby praca Jego y ſtaranie około zbawienia ich niebyło daremne. W ſzakże wſzyſtkie te rzeczy od Boga ſtworzone z ktorych ſobie ludzie wnoſzą iakie prognoſtyki, nie ſą ſtworzone na to aby były znakiem takich obſerwacyi, albo aby takie czyniły ſkutki. Albowiem w tych rzeczach tego upatrywać powinien Człowiek na co ſą od Boga ſtworzone, to ieſt, aby ſłużyły na potrzebę y wygodę Człowieka, nie na obrazę Stworzyciela y zepſucie prawdziwey wiary, ktorą wſamym Bogu miec powinniſmy iako S.

Auguſtyn

Auguſtyn *de vera Relig. c. 37*

VIII. Szaleńſtwo wielu tych ktorzy z obſerwancyi wnoſzą ſobie iakie ſkutki.

KTo tylko daie wiarę prożnym obſerwacyom z ktorych ſobie wnoſi iakie ſkutki, taki zdrowy rozum opuſzcza, y zmyſły pomieſzanemi czyni, można o nich to powiedzieć y do nich ſtoſować co S. Auguſtyn *lib. 2. de Doctor. Chris. cap. 20. unde illud eleganter dictum eſt Catonis qui cum eſſet conſultus á quodã, qui ſibi á ſoricibus eroſas caligas diceret, reſpondit, non eſſe illud monſtrum, ſed vere monſtrum habendum fuiſſe ſi ſorices á caligis rodèrentur, tom. 3. pag. 32.* kiedy iednemu ſzczury ſpodnie pogryzły chcąc dowiedzieć ſię coby ſię to znaczyło, poſzedł do Katona aby mu ten przypadek na ktorym on był zadumiały obiaśnił, y powiedział czyli ſobie ma co niepomyślnego wnoſic ná co kato mu odpowiedział że to nie ieſt wielki dziw lecz by był dziw y można by ſobie co wnoſic, gdyby ſpodnie poiadły były ſzczury. Jako naprzykład niektorży z czego ſmiac ſię potrzeba wnoſzą ſobie iaki przypadek kiedy dwa

noże

noże zaſtaną na ſtole, ſolniczka z ſolą wywroci ſię na ſtole, lub ſie znidą do ſtołu nie wrowney liczbie zaraz wnoſzą ſobie z tey obſerwancyi iaki nieſzczęśliwy przypadek, bo gdyby te noże ſame przez ſiebie leząc proſto położyły ſię na krzyż mogłby Człowiek pomyślic co nienaturalnego, lecz że ich kto lub przez przypadek, lub przez prętkość na krzyż położył coż maią w Człowieku ſprawować za podziwienie lub boiazń.

Solniczka ieżeli ſię przewrociła na ſtole; bo nie dobrze była poſtawiona lub trącona dlaczego przewrocić ſię muſiała.

Ze do ſtołu ſiędą w nierowney liczbie naprzykład trzynaſtu, wnoſiſz ſobie że tego roku ieden umierać musi, coż to za nierozumny fundament kiedy że przyſzedłſzy trzynaście Osob, trzynaście ſiedziało u ſtołu, niemowiłbym żeby dwunaſtu tylko ſiadło u ſtołu á trzynaſtu ſie wrocili, możnaby w noſić ſobie iaką lecz niezwyczayną, lecz to nie ieſt dziwem że trzynaſtu uſiádłſzy trzynaſtu ſiedziało.

Masz dowod iawny iak się Bog o takie guslarskie obserwancye śmieszne gniewa, y karze, kiedy pewny pierwszy Prezydent Parlamentu Roańskiego przyszedłszy do stołu, zastawszy iuż dwanaście Osob sam sie trzynastym rachuiąc, niechciał usieść do stołu dlatego ze liczba niebyła rowna wnosząc sobie że gdy u ędzie u stołu gdzie nie rowna liczba zaproszonych tego Roku umierać musi tak posłał szukać ieszcze iedney osoby, ażeby ich było czternastu, ktorą gdy przyprowadzono dopiero uspokoiony w swey obserwancyi usiadł u stołu, Bog naywyższy pokazuiąc że ta Jego obserwancya nie godziwa, ani przez rowną liczbę wyrok Jego nie może bydź odmieniony, iak tylko wstał od stołu paraliżem zarażony na mieyscu trupem został.

IX. Lubo kto nieuczynił zmowy z Czartem, á czyni iakie guślarskie obserwancye może bydź obwinionym.

IEst wiele ludzi takich, ktorzy nie uznaią do siebie żeby grzeszyli czyniąc iakie obserwancye, albowiem nauczywszy

ſzy ſię od inſzych rożnych ſekretow lub dla leczenia chorob, lub dla pokazania iakiego ſkutku oſobliwego beſpiecznie to czynią. Y lubo maią przeſtrogę że te ſkutki, ktore odbieraią z ſwoich obſerwacyi nie ſą przyrodzone, ani iednak nie wierzą aby grzech popełniali, z przyczyny że ſobie tym perſwaduią, że co czynią z umowy żadney z Czartem lecz przez nauczenie ſię nieſzkodżąc bliźniemu.

Potrzeba takim przełożyć, że te ſkutki z ich obſerwacyi pochodzące ani ſą przyrodzone ani cudowne, albowiem ſą czynione takiemi ſpoſobami ktore ſam Bog zakazuie, bo Czart będąc nieprzyiacielem człowieka, nie może inſzego czynić dobra w życiu Człowieka ale tylko to co ſzkodzi wiecznie iako mowi S. Leon *ſerm.* 19. *de paſſ. Beneficia Dæmonum omnibus ſunt nocentiora vulneribus*, tylko zamydla oczy ludziom, udaiąc że te obſerwacye y gusła nie szkodzą Człowiekowi, á człowiek nieuważa że lubo zdrowiu nie ſzkodzą, Duſzy iednak zapewne ſą ſmiertelną trucizną, á czaſem y życiu ſamemu. W ſzakże Ochozyaſz nie ſzkodził

 niko-

nikomu kiedy posłał bożka swego Akarona pytać się czyli zdrowym będzie z swego przypadkowego upadku, á Bog go skarał śmiercią za to y za Jego szaleństwo.

Wostatku potrzeba to przełożyć że Kościoł Swięty wielkie kary włożył ná tych wszystkich, ktorzy przez gusła, zabobony czynią iakie obserwacye.

ROZDZIAŁ II.

O trudności ktorą mieli uczeni ludzie, przez kilka wiekow w rozsądzeniu tey proby przez wodę ktorey zażywali w probowaniu czarownic lub czarownikow, lub innych występkow, y w sądzeniu ich na karę przez tę probę gdy wrzuceni w wodę tonąć nie mogli, lecz po wodzie pływali iak pospolicie pławieniem nazywaią.

I. Jakim ſpoſobem czyniono tę probę w wodzie to ieſt pławienie.

PRoba czarow na wodzie tak była czyniona. Nayprzod obnażono do naga nogę prawą z lewą lewą z prawą ręką związano, z przyczyny aby pływać nie mogła ta Oſoba z ktorey dociec prawdy chciano, y trzymaiąc ná powrozie wrzucono z moſtu lub ze ſtatku w wodę. Y gdy poſzedł pod wodę iakoby tonął iako naturalnie powinien związany człowiek, nie mogący ſobie ſiłą pomagać do pływania, takiego uznano za niewinnego, lecz gdy związany nie poſzedł pod wodę lecz pływał po wodzie tákiego winnym oſądżono.

Dawne obrządki zwyczaiow ktore Pan Baluze wyrąził w ſwoich dzieiach, nauczaią nas iak czynili y iak winnym ſądzili, tego ktory tonął, á niewinnym ktory pływał á tonąć nie mogł iako *Capitul. tom. 2. col.* 652. piſze *Poſt has autem conjurationes aquæ, exuantur homines qui mittendi ſunt in aquam propriis veſtimentis, & oſculentur ſinguli Evangelium & Crucem Chriſti, & aqua benedicta ſuper omnes aſper-*

gantur

gatur, & qui adſunt omnes jejunent, & ſic proiciantur ſinguli in aquam. & ſi ſubmerſi fuerint, inculpabiles reputentur; ſi ſupernataverint rei eſſe judicentur.

Hinkmark daie tę racyą dlaczego wiążą tego y ná powrozie trzymaią, pierwſza dla odięcia mu wſzyſtkich ſpoſobow ktoremiby mogł ſobie pomagać do pływania, druga żeby go z łatwością wyciąngąć można z wody gdyby tonął będac niewinnym iako wowi *De Divort. Loth. & Thet. & in epiſtol. ad Hildegart. tom. 2.p* 681.

Czyniono tę proby częſto w Rzece, lub w wielkiey beczce napełnioney wodą, albowiem ſpoſob wiązania, tak czyni małym człowieka że łatwo w beczkę zmieścic ſię może, co czyniono w przytomności wielu ludzi.

II. Skutek tey proby żeby był naturalny ſądzić nie można.

NIe można o tym powątpiwać czyli taki ſkutek był naturalny lub nie? bo rzecz oczywiſta że był nadzwyczayny; nayprzod ułożenie związanego człowieka nigdy nie mogło pozwolić mu pływać

wać, ktory naymnieyſzey ſiły nie miał do unoſzenia ſię co poznać może ze ſpoſobu wiązania iako ſię wyżey opiſało, kiedy człowiek za wiele mniemanych wyſtępkow wyprobowany o ktore był podeyźrzany był widziany raz pływaiący potym tonący, powtarzano kilka razy tę probę iako mowi Hińkmark *Tom. 2. opuſc & epiſtol. p.* 682. iawna rzecz że taki Człowiek nie ieſt naturalnie mniey ani więcey ciężſzym, iak bywało gdy według pytania Sędzięgo o wyſtępek, że za ten za ktory był winnym pływał, á za ten za ktory był niewinnym tonął, albowiem Sędziowie z tego że raz tonął potym wypływał ſądzili iż w niektorych wyſtępkach ieſt winnym, á docieć nie mogli w ktorych.

Bywało wielu takich, ktorzy będąc winnemi á wiedząc że ich niewinność probować będą, po uczynioney przez ſiebie ſamych probie potaiemnie, zuchwale ſtawali ná publiczney probie, lecz ſię zatrwożyli że potaiemnie czyniąc, tonęli pod wodę, á gdy publicznie w obecności Sędziego związani pływa-

li

li po wodzie iako pisze Hermanus w Rozdziale o Cudach, Lokcenius w dwunastym Rozdziale o starożytnościach Szwedzkich, y wiednym ręcznym pismie *Apud juret. not. ad Jvon. p.* 135. *o* Kościele Laońskim.

Dwunastego wieku czynią wzmiankę o kilku złodzieiach, ktorzy w nocy wyprobowawszy się sami, że związanemi będąc toną w wodzie, spodziewali się że będą za niewinnych poczytani lecz gdy ich wzięto związano y urzędownie w obecności ludzi wszystkich ná wodę puszczono przeciwnie ich pokazało się probie, albowiem po wodzie pływaiąc tonąc to iest zanurzyć się w wodzie nie mogli.

III. Ułożenie Człowieka związanego naturalnie nie mogło go pływaiącym czynic lecz zaraz w wodzie tonącym to iest zanurzaiącym się dlaczego zaś naczas tak związany Człowiek zanurzyć się nie mogł racia y przyczyna naturalna.

CZłowiek związany wsposob opisany że wrzucony ná wodę zanurzyc się w wodzie y tonąc, powinień iest rzecz naturalna

naturalna, że zaś na czas wrzucony ktory czas pływał iest rzecz przypadkowa lecz także y naturalna, Fisikowie bowiem to iest náturalistowie powiadaią iż ludźie częstokroć się trafia piersi szersze maią iak do statury Człowieka bydź powinni, á przeto maiąc piersi szersze iak drudzy więcey powietrza w siebie wziąwszy dłuży go zatrzymać mogą, co ich czyni lekszemi od wody, á przeto tonąc zaraz wrzuceni ná wodę nie mogą ten zaś ktory ma piersi zwyczayne niemogąc wiele w sobie zatrzymáć powietrza zaraz wrzucony tonąc y zanurzyć się musi, ztąd każdy wnieść sobie może że kiedy się trafiło że tak związany Człowie nie tonął lecz pływał, przyczyna tego naturalna że miał piersi szersze iak drudzy, oczywisty dowod że takowa proba omylna, rownać się niegodziwemu wrożeniu może, bo bardziey ná założeniu mocney wiary w takowym zabobonie zawisła była iako mowi Seneka *Auspicium est observantis ad eum itaque pertinent qui in ea direxerit animum* łatwo poznać może każdy że skutek nie pocho-

dzi z dzielności naturalney lecz kiedy się to trafiło przyznać można było dzielności niezwyczayney.

IV. Zwyczay tey proby czynienia przez pławanie w wodzie wnieśiony Dziewiątego wieku przez Eugeniusza II. Papieża twierdzili opacznie niedoskonali dzieiopiszowie.

WIdziemy że ta proba bywała w dziewiątym wieku lecz żeby w tym wieku wynaleziona y wnieśiona była trudno wierzyć, iako w następuiącym paragrafie obaczyć można tym albowiem dzieiopiszom wierzyć niemożna ktorży wynalazek tey proby Papieżowi Eugeniuszowi II. przypisywali, iako czytamy ná końcu zdania o wodzie zimney Pana Baluzego w drugich Księgach *capitular. col.* 646. mowi *Hoc judicium autē petente Domno Hludovieo Jmperatore, constituit beatus Eugenius præcipiens, ut omnes Episcopi, Comites, Abbates, omnisque populus Christianus, qui infra ejus imperium est hoc judicio defendat innocentes, & examinent nocentes, ne perjuri super reliquias Sanctorū perdant suas animás in malum consentientes.*

Xiądz

Xiądz Mabillon w pierwszych Księgach *Analect. pag.* 51. pisze *Hoc autem judiciũ creavit omnipotens Deus & verum est, & per Domnum Eugenium Apostolicum inventum est, ut omnes Episcopi, Abbates, Comites, seu omnes Christiani per universum orbem eum observare studeant, quia á multis probatum est, & verum inventum est. Ideo enim ab illis inventum est & institutum ut nulli liceat super Sanctum altare manum ponere, neque super reliquias vel Sanctorum corpora jurare.*

V. Dowody ktore pokazuią, iż tey proby pławienia w wodzie niebył wynalazcą Eugeniusz Papież

PAna Baluzego y Xiędza Mabillona że są nierzetelne allegacye, łatwo każdy uzna kiedy następuiące zważy dowody.

Oczywiste dowody że Papież Eugeniusz nie był wynalazcą tey proby dla dochodzenia przez pławienie występkow popełnionych, albowiem ten sposob sądzenia y dochodzenia występkow powagą Papieża ztwierdzony mieć chcieli aby był w uwadze y za prawdziwy miany.

Za

Za czasow Hinkmarka niebyło żadney wzmianki żeby Papież Eugeniusz był wynalazcą, bo iuż natenczas wiedziano że ten sposob był wynaleziony, y był w uzywaniu przed wstąpieniem ná Thron Papieski Eugeniusza bo Hinkmark pisze *de Divort. t. 1. p. 612. Si hujusmodi judicium quod ut audivimus Carolus Magni nominis Imperator de suæ vitæ credulitate recepit, per consilium Laicorum, Nobilium.* & widzieć można w dzieiach że Karol Wielki, Cesarz wiele lat pierwey iuż był umarł, niżeli Eugeniusz Papieżem został, á ci wyrażeni Pan Baluże y Xiądz Mabillon daleko pozniey szemi dzieiopiszami niżeli Hinkmark.

Xiądz Cellot na końcu Historyi *Hist. Sotest. p. 582.* iawnie wyraził, że taki Autor co to twierdził aby Eugeniusz Papież był wynalazcą tego sposobu czynienia tey proby był niedoskonały.

Xiądz Cointe w osmych Księgach Dzieiow rocznych to samo o tym Autorze powiada w rzeczy samey Eugeniusz został Papieżem ná końcu Roku 824 umarł w Roku 827. á natenczas o pro-

bie

bie tey w wodzie przez pławienie iakó o dawney y ſtarey rzeczy, y zwyczaiu czynienia głoſzono.

VI. Ludwik pobożny, potępia y zakazuie tę probę czynienia w wodzie to ieſt pławienie.

LUdwik Ceſarz Pobożny dalekim był od tego aby miał wymagać od Papieża pozwolenie czynienia tey proby przez pławienie, iako *capit. tom.* 1. *p.* 653. albowiem złożywſzy Koncylia cztery czyli rady walne w Roku 829. w Majancyi w Paryżu, w Lionie, y w Toloſie, chciał aby roſtrząſneli y wyexaminowali ſądzenie czynione przez wodę zimną czyli pławienie. Te Koncylia czyli Rady walne odprawowały ſię między oktawą Zielonych Swiątek, y ſentencya tey rady ſekretnie poſłana Ceſarzowi Ludwikowi, ktory tego ſamego Roku Zakazał tey proby w wodzie czyli pławienie, iáko *col.* 667. *Ut examen aquæ frigidæ, quod hactenus faciebant, à miſſis noſtris, omnibus interdicantur, ne ulterius fiat.*

Rozumieć potrzeba że Ceſarz potępił co o nim powiadali (lecz nieprawdziwie

dziwie] żeby miał z Papieżem Eugeniuſzem tę probę czynienia w wodzie poſtanowić, lecz z Papieżem Alexandrem II. mowić można, że takowe proby nie ſą uſtanowione ná żadnym fundamencie ani powadze prawdziwey, co to ſłuſznie y ſprawiedliwie twierdzić można że początek wynalezienia tey proby przypiſać trzeba wymyſłowi ludzkiemu, iako za czaſow Hinkmarka o tym mowiono *hæ ſunt adinventiones humani arbitrij.*

VII. Sprzeczka, czyli Dyſputa w ktorey Hinkmark wziął przedſie, bronić y utrzymować potrzebną probę wody czyli pławienie.

PRawo przez Ludwika pobożnego uſtanowione, ktore zabrania czynić tey proby, powinno było zakazać zupełnie aby nigdy nie była czyniona, ktora potym wkrotce była ponowiona y czyniona, iako czytamy iż za Karola, były o tym dyſputy y ſprzeczki między uczonemi, lubo czaſem uczeni ludzie daią ſie uwieść poſpolitym zabobonom.

Uczony Hinkmark, ktory uſiłował bronić y utrzymać bydź dobremi probami

mi przez pławienie oraz przez probę w wodzie wrzącey, y przez zelazo rozpalone iako czyniono dochodząc prawdy zastanowił się nad probą przez pławienie w wodzie zimney.

Zarzucono mu że te proby prawem są zakazane, ná co odpowiedział, że ten punkt nie był wyięty z prawa ná Synodach ułożonego mowiąc *Tom.* 1. *p.* 611. *& tom.* 2. *p.* 684. *Nec prætereundum quia legimus in Capitulis Augustorum fuisse vetitum frigidæ aquæ judicium, sed non in illis Synodalibus, quæ de certis accepimus Synodis.*

Mogł bowiem to zważyć, że tá była decyzya czterech obrad czyli Koncyliow ktore Cesarz złożył dla wyexaminowania tego sposobu y tey proby przez pławienie, doyscia niewinności, lub prady obwinienia. Y lubo Hinkmark chciał tey probie w wodzie przez pławienie dodać wagi chcąc ią przyłączyć do wielu cudow ktore Pan Bog ná pokazanie niewinności uczynił.

Rzecz prawdziwa y istotna że ten przykład ktory Hinkmark przytoczył o Dzieciach w piecu Babilońskim iest prawdziwy

wdziwy y wiele innych przykładow przez niego wſpomnionych, lecz te wſzyſtkie ſą dowodem że niewinnym ludziom Bog łaſki ſwey Swiętey udzielał że im ani ogień, ani wrząca woda, ani bezdenne Morza nieſzſkodziły, co w piśmie w wielu mieyſcach czytać można, lecz go tym zbiiano, y utrzymywano to, iż takiego w Piśmie przykładu nie maſz aby winowaycy y bezbożni puſzczeni ná wodę tonąc nie mogli. Stawiali mu przed oczy iż za czaſow Noego wſzyſcy ludzie bezbożni, zatopieni byli potopem uniwerſalnym.

Na Morzu Czerwonym goniąc Jzraelitow Egipczykowie byli ſkarani że zatonęli, za czoż by Pan Bog teraz niewinnym tonąc przeznaczył, á winowaycom y bezbożnym chociaż związanym pływać pozwolił.

Ná co Hinkmark broniąc ſwoie zdanie, w ſwoim piśmie pokazuie dowcip, y umięiętność mowiąc iż po przyściu Jezuſa Chryſtuſa Pana naſzego wiele rzeczy ſię odmieniło, y woda naznaczo-

naznaczona ná poświęcenie ludzi przez Chrzest Swięty, y poświęcona ciałem Jezusa Chrystusa chrzest w Jordanie przymuiącego, niepowinna przyimowáć do siebie bezbożnych iako mowi *tom.* 1. *pag.* 609. *& quoniam sicut supra ostendimus Divina Authoritate Baptismum esse judicium, unde & Jordanis baptisma designans interpretatur rivus judicij, quo princeps Mundi mendax & pater ejus foras eijcitur, & baptismus Dei est consilium, divini viri, ad ignota investiganda invenerunt, judiciũ aquæ frigidæ, in quo aquæ frigidæ judicio, ad invocationem veritatis quæ Deus est, qui veritatem mendacio cupit obtegere, in aquis, super aquas vox Domini Dei maiestatis intonuit, non potest mergi, quia pura natura aquæ naturam humanam, per aquam baptismatis ab omni mendacij figmento, purgatam, iterum mendacio infectim, non recognoscit puram & ideo eam non recipit, sed reijcit ut alienam.*

VIII. Błąd Hinkmara o początku probacyi swoiey.

Hinkmar usilnie się staraiąc aby swoim dowcipem utrzymał tę probę

niewinnośći, lub wyſtępkow przez pławienie w wodzie, ucieka ſię do tego y utrzymuie że Swięci ludzie wynalezli ten ſekret przez zanurzenie, czyli pławienie dochodzic uczynkow ukrytych lecz upewniam żeby nie potrafił wyrazic tych ſwiętych,co to zaSwięci ludzie byli, y okazć w hiſtoriach pewnych á niezmyslonych te cuda czynione, albowiem przed dzięwiątym wiekiem zapewne nigdzie niepokaże,aby ktory nie tylkoSwięty lecz pobożny y cnotliwy człowiek taki ſpoſob wynalaſł dla doyścia ukrytych czynow przez pławienie chcąc bydź znakiem niewinności tonienie, niecnot zaś popełnionych pływanie powodzie.

IX. Przykładu wyięte z Kſiąg Grzegorza Turońſkiego, ktoremi ci ktorzy utrzymuią potrzebą bydź y dobrą probą przez pławienie dla doyścia prawdy zaſtaniaią ſię, lecz przeciwnym ſpoſobem przeciwko nim ſłużą.

CI ktorzy czytali Kſięgi o chwale Męnczennikow Grzegorza Turońſkiego rozumieli że przykłady dwa położone o topieniu, ſą ná utwierdzenie ich

ich zdania, te zaś przykłady dobrze zważaiąc zupełnie ſprzeciwiaią ſię zdaniu ich. Pierwſzy w Rozdziale 68. *y* 69. *col.* 799. o cudzie S. Geneſta de arles ktory często tonącym był pomocą przez przyczynę ſwoię do Boga. Jedna Niewiaſta niewinnie będąc przez ſwego męża oſkarżona zá pewny wyſtępek. zá ktory wyſtępek mniemany, oſądzona aby była utopioną. Wrzuconą ią do Rzeki Renu z przywiązanym wielkim kamieniem u ſzyi. Ta wezwawſzy przyczyny S. Geneſta do Boga, proſiła aby odkryta była Jey niewinność, y tak lubo maiąc cięſzki kamień u ſzyi nieutonęła lecz pływała po rzece Ludzie przypatruiąc ſię temu, kontenci z cudu takiego, dobywſzy ią z Rzeki do Kościoła zaprowadzili, ktorym cudem niewinność Niewiaſty odkryta, mąz y Sędzia ktory ią oſądził zawſtydzonemi zoſtali.

Gdyby zaś iako teraz niegodziwie zażywaią ſpoſobu pławienia chcąc ſądzić y uznać winnemi tych co pływaią, á niewinnemi ktorzy toną, gdyby mowię wa-

żyła ta probá w wodzie zimney przez pławienie, toby za czasow Grzegorza de Tours iako się wyraziło niebyła uznána zá niewinną lecz zá naywiększą grzesznicę, kiedy maiąc wielki kamien u szyi tonąc nie mogła tylko pływała.

Drugi przykład, ktory iest w *Rozdziale* 70. wyżey wyrażonego Autora.

Jedna Niewiasta niewinnie oskarżona o cudzołostwo, osądzona áby związanym kamieniem młyńskim u szyi, byłą do Rzeki San nazwaney wrzucona, lecz Bog (iako mowi Swięty Grzegorz de Tours) maiąc zawsze staránie o niewinność tey Niewiasty ktora go wzywała na pomoc, nie dopuścił aby była utonęła, lecz będąc niewinną z tak wielkim kamieniem u szyi przywiązanym w posrzodku Rzeki pływała, oczywiście przykłady powinny odmienić te zdania, ktore maią utrzymuiąc bydź dobrą probą y pewnym dowodem utaionych czynow, lub dla doyiścia prawdy przez pławienie, albowiem zawsze Bog niewinność bronił y z naygłębszych salwował przepaści.

X.

X. Insze przykłady ktoremi się zastawiali utrzymuiący dobrą probą pławienie lecz y te im są przeciwne á bardziey przeciwko nim służące.

PAn *Baluze* w Biblothece *Sancti Germani de Pratis*, z manuskriptow *de miraculis Beat Mariæ Rupis amatoris apud cadurcos l. 1. c.* 36. wyiął taki.

Po śmierci Gastona *de Baerne*, żona Jego, á siostra Krola Nawarskiego będąc wciąży poroniła, co przypisáno Jey występkowi. Tę tedy niewinną za to zpalic lub utopic chciano, tak związawszy tą takim sposobem iak wiążą do pławienia, z wysokiego mostu w Rzekę wrzucono ktora za przyczyną Nayświętszey Panny ktorey swoią niewinność polecała nie utonęła lęcz plywaiąc po rzece przypłynęła do brzegu ná piasek z kąd wzięła od ludzi z wielką radością kiedy by wsądzie Guślarskim y zabobonnym była ta sprawa była by była uznaną za winną kiedy tonąc niewogła tylko po rzece pływaiąc związana.

XI.

XI. Proba niewinności przez pławienie iest to wynalazek guślarski, zabobony y niegodziwy.

PRoba niewinności przez pławienie w wodzie iest niegodziwa y płonna, chcąc áby niewinny tonął, á winny pływał, y sprawiedliwie mowic można że to iest wynalazek ludzkiego dowcipu, przez ktory częstokroć falsz prawdzie mieysce bierze, y lubo się czasem uda, to czyni czart aby tym utwierdził w błędzie człowieka chcąc człowieka łudzic przez pomaganie mu w niegodziwości iako Swięty Augustyn mowi *l. 2. Doctr. Chris. c. 24.*

Dla czego z usilnoscią zabraniać tego czynic każdy iest obowiązany.

XII. Hinkmar znowu pisał, chcac utrzymać że to pławienie iest dobrą probą ná dowodach zasadzaiąc się, y lubo niedobrze o tym mowi, iednak się nie upiera przy swym zdaniu.

HInkmar w krotkim czasie kiedy probował przykładami wyżey wyrażonemi, utrzywuiąc że proba przez pławienie iest dobra, ktore przykłady owszem

owſzem przeciwko Jego zdániu ſą ſłużące, wezwany ná radę od Hilſdegara Biſkupa de Maux, względem tey proby przez pławienie niewinności lub winy. Ten Biſkup pokazuiąc mu piſmo do tey materyi ſłużące przez Rabana Arcybiſkupa de Maience wydane ktory potępił y zakazał tey proby przez pławienie ludzi. Ná co Hinkmar napiſał obſzerny liſt do Hilſdegara Biſkupa iako czytamy w Kſięgach wydanych przez Xiędza Siermond *Epiſtol. 29. ad Hilſdegarium Epiſcopum Meldenſem de judicio aquæ frigidæ T. 2 p. 676.* w ktorym przekłada rozne przykłady z Piſma Swiętego, tak że z Kſiąg Swiętego Grzegorza, Swiętego Benedykta Jego ucznia, y Swiętego Maura, w ktorym konczy że ſię dziwować niepowinni, iż niewinni toną á winowaycy pływaią. Te zaś dowody ktoremi utrzymuie Hinkmar zdanie ſwoie, wydaią że Hinkmar był człowiek uczony chcąc utrzymać ſwoim dowcipem niegodziwą ſprawę, lecz utrzymywał bez fundamentu, to tylko ieſt naychwalebnieyſzego w Jego piśmie

iż

iż się nie upiera ná swoim zdaniu, lecz się upokarzaiąc oświadcza się że odstąpi od utrzymowania kiedy usłyszy racye zdania Jego konwinkuiące iako *p.* 685.

XIII. Hinkmār był przyczyną że żażywano tey proby przez pławienie.

I Lubo było wielu takich uczonych ktorzy pokazywali słabość dowodow, y zakazywali czynic te pławienia, iednak wielu ludzi było zdaniem Hinkmara zaślepionych, ktorzy niechcieli poprzestać tak nie godziwy proby. Niektorzy lubo niewierzyli, dla zabawy iednak y postrachu czynic kązali, nieszukaiąc sposobu do zabieżenia temu złemu. A Pan Bog dał zupełną wolą człowiekowi, ma się powolnie, czekaiąc właśney woli człowieka, áby się postrzegł w złych uczynkach, ná ktorych pogromienie y oświecenie Pasterzow Kościoła Swiętego przykazuie aby ci powoli te błędy wykorzenili.

Zażywano tey proby pławienia dziesiątego iedenastego y dwunastego wieku lubo zabobonnie,

Y lubo Bog ktory rządzi losem szczęścia

ścia mowi pismo niedozwala żeby takie proby ktore mogą oszukac szkodziły wierze Swietey heretykow z katolikami

XIV. Heretycy zawstydzeni sądzeniem przez pławienie według S. Bernarda.

ZA czasow Swiętego Bernarda czyniono probę wiary przez pławienie tych ktorzy ukrywali swoie błędy, tacy tonąc niemogli przez co byli uznani za szalbierzow y nieprawdziwych, iako mowi *S. Bernard serm. 66. in Cantica pag.* 1449. *Quæsiti fidem, cum de quibus suspecti videbantur, omnia prorsus suo more negarent examinati judicio aquæ, mendaces inventi sunt, cum quejam negare non possent aqua eos non recipiente.*

XV. Zakazane y potępione pławienie.

W Kilka lat po S. Bernardzie ustała ta praktyka proby przez pławienie.

Koncylium Laterańskie w Roku 1215. zakazało zupełnie wszystkim Duchownym aby więcey nigdy nieczynili tych benedykcyi, lub exorcizmow, ktorych przed pławieniem zażywano.

Durand Biskup Mandeński wyznaie, że

że tego zwyczaiu pławienia y zażywania benedykcyi, iuż za czasow Jego niebywało. Natenczas cały świat uznał że taka proba szczegulnie y istotnie była zabobona ktorą czynic poprzestali. Kajus ktory był dzieiopisem wieku 1576. wspomina o tym pławieniu *Coment in l. 1. de fund tom. 2. pag.* 807. że ten sposob ochodzenia prawdy przez pławienie wniesiony yzmyślony przez Lombardow, potym w Saxonii niższey, potym w Westwalii w prowadzony dla dowiedzenia się ktora była czarownica, á potym tym zwyczaiem y nasza zarażona Polska.

ROZDZIAŁ III.

Odnowienie tego sposobu probowanie przez pławienie Czarownic mniemanych. Zwyczay w Niemczech y sprzezki między uczonemi o tey materyi. Zwyczay przeniesiony do Francyi.

I. Proba przez pławienie w wodzie dla poznania Czarownicy w wieku ſzeſnaſtym.

JLubo oczywiſte iawno było że ta proba ieſt zabobonna, niebywało iednak ná takich ktorzy ią utrzymywali, przezco ſię odnawiała.

Pławienie ktore było uſtało w wieku trzynaſtym, odnowiło ſię znowu w wieku ſzeſnaſtym w rożnych mieyſcach Niemięczkich y Francuſzkich, ktorego iuż nie dla wyprobowania prawdy złodzieyſtwa lub innych wyſtępkow zażywano iako przedtym, lecz tylko ná dochodzenie Czarownikow á naybardziey Czatownic.

Proba zączęta w Weſtfalii w Roku 1570. byli albowiem tego zdania u ſiebie że Czarownice tonąc niemogą, á co ieſt żałoſnieyſza, było takich Sędziow wielu, ktorzy tego ſpoſobu zażywali, y ná tym fundamencie palic niewiaſty chociaż niewinne kazali ktore tonąc niemogły, co było od iednych chwaloną od drugich uczonych ganiono.

II.

II. Wierius pierwszy mowiąc o tey probie przez pławienie, gani ią y potępia.

WIeryus wydał Kśiążkę o omamieniu Czartowskim w Roku 1568. ktory pisze o przestaniu Sędziow ná takich probach. Niewątpił otym żeby ta proba niebyła omylna, albowiem cięszkość ciała rownie winnym iako y niewinnym z natury iest dana, y Czart częstokroc dlá omomienia ludzi, y do grzechu przyprowadzenia sprawuie, że cząsem iako się w Polszcze praktykuie iż pławiąc kilkanaście kobiet wszystkie naczas pływaią przeco grzeszą ci co pozwalaią ná takowe proby, albowiem są przyczyną że o takich kobietach złą maią ludzie opinią chociaż niewinnie.

III. Wielu Sędziow przypuszczaiących tę probę przez pławienie kazali palic takich ktorzy związani pływali.

POwaga y reflexye uczynione przez Pana Wier niewiele skutku sprawiły, albowiem chociaż doskonałey przyczyny Sędziowie dociec niomogli ztym wszystkim w Niemczech chwycilisię tey proby, przez ktorą pławiąc, wiele Nie-

wiast

wiaſt zá Czarownice nazwali chociaż niewinnie, y częſtokroc z wody ná ogien ſkazane bywały, chyba że ſię Sędziowie społecznikow dowiedziec chcieli, ná inſzy czas palenie żywcem odkładali.

IV. Dyſputy czyli ſprzeczki publiczne, oraz zdánie dowodzące, za dobrą rzecz pławienie y zapewny znak Czarownicy.

TE ſtraſzne exekucye, paląc tak wiele Niewiaſt dały pochop do roztrząſnienia, y dyſputy między uczonemi.

W Roku 1583. Adolf Skryboniuſz, ktory był ná ow czas zá doſkonałego miany Filozofá, iadąc do Lemgow w Chrabſtwie de Lippe w Weſtfalii widział trzy Czárownicę ná ogień wrzucone, drugie trzy kobiety w więzieniu ſiędzące, ktore ná zaiutrz związane wſpoſob iak ſię wyżey opiſało wrzucone ná wodę pływały iako drewno po wodzie. Ten Filozof zadumiały nad tym widowiſkiem był proſzonym od Mageſttatu tamteyſzego, ażeby wynalazł przyczynę, dlaczego te kobiety związanemi będąc pływaią, nadczym zaſiadſzy

wydał

wydał swoie zdanie, w ktorym utrzymywał że Czarownice sę lekszemi niżeli insi ludzie, daiąc tę przyczynę, iż Czart będąc duchem przenikaiącym, wszystkie członki w ciele, udziela swey lekkości Czarownicom, tak, że ie lekszemi czyni nad wodę, á tak będąc lekszemi nad wodę, w wodzie zanurzyc się niemógą ani tonąc.

V. Odpowiedź ná zdanie Skryboniusza.

GOdne śmiechu to zdanie Skryboniusza ktore daie okazyą sędziom niewinnych ná śmierc sądzic.

Bo gdyby to była prawda że Czart osiada w ciele Czarownicy iak powiada Skryboniusz bez żadnego dowodu niemogł by Czarownicę áni cięzszą áni lekszą uczynic, bo natura Czarta niemaiąc żadney cięszkości, áni lekkości podobney wodzie, lub iakiey inney rzeczy materyalney, będąc szczerym duchem, iakżeby tę sposobność, lub moc miał udzielic Czarownicy. Y owszem mowic by można że gdyby to prawda była że Czart osiada w ciele Czarownicy, tym samym cięszszą by ią uczynił iak przed-

tym

tym, przezco koniecznie tonąc by muſiała, wſzak czytamy w piśmie ſwiętym *S. Luc. cap. 9. v. 33. & Matth. 8. v. 32.* że Chryſtus Pan pozwolił Czartom wniść wſtado wieprzow, ktore potym gdy poſzły ná wody zaraz potonęły. Druga odpowiedź y zgaſzenie zdania Skryboniuſza przez Pana Newalds.

Zdanie Skryboniuſza uczonych prawdziwie ludzi zdaniom, bardzo było przeciwne, chcąc utrzymać rzecz tak nie ſłuſzną, á żadnego fundamentu racyi niemaiącą, dlaczego Pan Newalds wydał odpowiedź ná zgaſzenie zdania Skry boniuſza, w ktorym pokazuie iawnie, iak ieſt rzecz dziwna że Sędziowie takiego ſpoſobu zażywaią do probowania Czarownicy, gdyż ta proba przez pławienie czarownic mniemanych ieſt zakazana y potępiona od Kościoła Bożego przez co chcą kuſic Boga, przyznaiąc to y wierząc że ſkutek tego pływania mniemanych czarownic pochodzi od Czarta, ktory zawſze uſiłuie zwodzic człowieka, lecz nie iego lekkość to ſprawować może, bo zawarte przymierze z

Czartem nieodmienia iſtoty ciała, powtore cięſzkość áni lekkość niezawiſła od przyięcia poſtaci wewnętrzney, przydaie y to Pan Newalds że do takiey proby dla zwiedzenia Sędziow omomieniem mieſza ſie Czárt ktoremu wierzyc niemożna będąc on Duchem ſzalbierſtwa co czyniąc popełniaią grżech śmiertelny y niewiadowość nie może w tym Sedziow wymawiac ponieważ Sędziowie wiedziec powinni, że takie proby nioſą naturalne, y fałſzywe dowody ſą zakazanemi.

Trzecia odpowiedź przeciwko zdaniu Skryboniuſza przez Godelmana y innych.

Te odpowiedzi nieodmieniły w zdaniu ſkryboniuſzá albowiem znowu obſzerniey wydał opiſanie w Roku 1588. o ſpoſobie poznania Czárownic, przez co zaſłużył na nowe odpowiedzi.

Godelman ſławny Doktor prawa, wydał kſiązkę *Franc.* 1541. *lib* 3. *cap* 5. *p.* 47. *de magis veneficis cognoſcendis & puniendis*, Ktory ſie mocno dziwnie że Skryboniuſz waży ſie zdaniem ſwoim zwodzic nieroſtropnych Sędziow, chwaląc tę im

probę

probę przez pławienie, przez co wiele niewinnych gubic mogą ludzi, y wątpic niemożna o tym że tacy Sędziowie ſumnienie ſwoie obciążaią krzywdą ludżką, o co każdy ktorego Sędzia pławić każe tak ſię upomnieć może, iakoby niewinnie przez Sędziego ná więzienie był ſkazany, przydaiąc to przeciwko Skryboniuſzowi y przeciwko tym wſzyſtkim ktorzy takich ſpoſobow zażywaią, że te proby przez pławienie, ktore rozumieią bydż prawdziwemi, ſą omylnemi nieſprawiedliwemi, y nierzetelnemi, czego był ſam świadkiem iak wiele niewiaſt z tey przyczyny że pływały ſpalono, niewątpi iednak Godelman iż Skryboniuſz iako uczony człowiek odmieni ſwoy błąd y zdanie bez fundamentu.

VI. Temi odpowiedziami ani Skryboniuſz, ani Sędziowie niechcieli ſwego błędu odmienić.

TAk gruntowne przyczyny y racye nieodmieniły zdania w Skryboniuſzu, y Sędziom wſtrętu nieuczyniły do zarzucenia tey proby przez pławienie. Rada Miaſta de Bonn. bliſko Kolonii

leżącego chciała tę probę utrzymać przez wydaną Kśiążkę pod tytułem *Defensio probæ ut loqvuntur aquæ frigidæ, quâ in examinatione maleficarum plerique judices hodie utuntur*. Ten Sędzia ktory to pismem swoim utrzymował, nazywał się Ryckiusz chcąc gasic przeciwnym zdaniem swoim, tych, ktorzy to sprawiedliwie utrzymuią mowiących, że iest niegodziwa proba przez pławienie, niepewny dowod, ze zakażana, y że ci ktorzy ią czynią Boga kuszą, grzeszą śmiertelnie, że skutek tey proby pochodzi, z podu-szczenia czarta, ktory chce zwodzić y zwodzi Sędziow y sumnienia ich przez tracenie niewinnych ludzi, á chociażby y życia nie brali sławę iednak odbieraią tym ktorzy pławić każą,

Utrzymuie tenże Ryckiusz że ta proba przez pławienie iest pewną y nieomylną, takim sposobem mowiąc, że lubo często się trafia że przez pławienie, prawdy Sędziowie nie dochodzą, kiedy oczywiście chociaż niewinni pływaią, dał tę racyą iż się to dzieie przez nieostrożność, tych ktorzy pełnią wolą Sędziow,

ktorzy

ktorzy zbyt prętko wrzuconych ná wodę, z wody wyciągaią.

VII. Przypadki dziwne osob wrzuconych ná wodę.

PIerwszy przykład, kiedy będąc wiele Niewiast osądzonemi za Czarownice z tego tylko dowodu że tonąć nie mogły, rozumiały iż każdy Człowiek może pływać, uprosiły áby y insze Niewiasty ich sąsiadki były probowane takim sposobem przez pławienie, ná co zezwolono, lecz iak ie prętko wrzucono, zaraz zalane wodą potonęły przez co same się ochydziły.

Drugi przykład ktorym się bronił Ryckiusz utrzymuiąc że Czarownice są niewymowney lekkości, iż pewna Niewiasta ktorey męża y siostrę stracono, za czarowanie ná wygnanie była osądzona, pod utratą życia, gdy by się miała kiedy powrocić do tego mieysca, ktora gdy przeciwko dekretowi powrociła, osądzono ią aby była utopioną, ktora z podziwieniem wszystkich utonąć nie mogła tylko po wodzie pływała, chociaż przy niey znaczny kamien był uwiązany, kto-

rą potym do znaczney kłody uwiązawszy utopili, ten przypadek umacniał Ryckiusza, lecz go oraz pomieszanym do pojęcia czynił trudnym, zważaiąc iakby Czart miał moc nad tą Niewiastą ktora była iuż w rękach sprawiedliwości dla czego mowiąc z uczonemi o tym obszernie w swoiey napisał ksiązce *Et quis scrutabitur vias Domini.*

Trzeci przykład Ryckiusza wzmacniający iż iedna Niewiasta widząc dwie młode dziewki że tonąc niemogły związane, przez co za Czarownice osądzone, dobrowolnie uprosiła Sędziego áby publicznie była pławioną, dufaiąc sobie że tonąć będzie, á tak oczyszczoną będzie od mniemania ludzkiego. Ná co Sędzia pozwolił, lecz ta uboga niewiasta zadumiałą została, widząc się po wodzie pływaiącą. chociaż wszystkich sił dokładała áby się zanurzyć w wodzie mogła, ktora gdy potym urzędownie będąc pytaną, zeznała że ią Czart skusił, zwiodł, y namowił áby tę probę uczyniła przyrzekaiąc ią przed ludzmi oczyszczyć.

VIII,

VIII, Skutkami tę probę Ryckiusz chce pokazać sprawiedliwą.

WYperswadowany temi przykładami Ryck uż o pewności tey proby, Czartu iednak tych skutkow nieprzypisuie, bo mu się widziała rzecz przeciwna, áby Czart szkodził tym osobom ktoremu się w opiekę oddały, chwycił się tego zdania że Bog w takich okolicznościach czyni cuda dla Sędziow, ktorży pomięszani, prawdy nie mogą dociec, y to utrzymywał że Sędziowie przez to niegrzeszą, gdy takowę dopuszczaią proby, czyniąc to nie z iakiey swoiey ciekawości, lecz tym końcem, áby docie kli prawdy, y sprawiedliwość uczynic mogli, kiedy maią porozumienie ná iaką Niewiastę, á inszego dowodu mieć nie mogą.

IX. Na fundamencie Ryckiusza, Sędziowie nie mogą bydź wolnemi od grzechu, ktorzy czynic takowe proby przez pławienie dopuszczaią.

W Wielkim zostaią błędzie, ktorzy trzymaią Ryckiusza zdanie, ktore iest że Sędziowie mogą zażywać chociaż

ciaż nie naturalnych ſpoſobow dla doyścia prawdy, co ieſt przeciwko oczywiſtości y wyraźnemu prawu ktorego ſię każdy Sędzia trzymać powinien *Judex ſecundum allegata, & probata judicare debet*, nie daiąc ſię żadnym omylnym zwodzić probacyom, oſobliwie nienaturalnym iak ta ieſt proba przez pławienie, á przeto tacy Sędziowie wymowki mieć nie mogą ani nadżiei, aby wolnemi byli od grzechu.

X. Obiaśnienie iakim końcem tę probę, toieſt pławienie czynili we Francyi.

W Wieku przeſzłym zwyczay ten pławienia wprowadzony do Francyi, o ktorym nigdy niewiedziano. Albowiem gdy by był przedtym ktory z uczonych wſpomniał o takowey probie y ſpoſobie tym pławienia dla poznania Cżarownic, każdy by za żart y śmiech miał to u ſiebie. W Toleſie czaſow dawnych pławiono bluźniercow, wſadziwſzy ich w klatkę żelazną ktorą zawieſzono nad rzeką y ſpuſzczano w rzekę. Także tey kary zażywali dla źle żyiących niewiaſt, ktore pełniciel Sędziego

wyroki

wyroki w długich koſzulach przez miaſto prowadził aż do moſtu tego, ná ktorym klatka żelazna zawieſzona była, á tak wſadziwſzy takową niewiaſtę zatapiał w Rzece, ktora nie mogła uniknąć tego, áby ſię nie napiła wody, lecz to nie czyniono dla poznania wyſtępkow, lub dlá dowiedzenia ſię iakich czynow taynych, tylko ná ukaranie y publiczną chańbę, za cieleſne publicznie uczynione grzechy.

XI. Przedtym Czarownice, dowodami iawnemi uznane, nie dla tego pławiono aby ſię dowiedzieli prawdy, lecz topiono aby taką śmiercią były ſtracone.

WRzucano przedtym w Rzekę te oſoby, ktore dowodami pewnemi uznane za Czarownice, lub Czarownikow, lecz nie z ciekawości dowiedzenia ſię czyli ſą takiemi, iak ludzie tylko przez mn iemanie ſądzą. Kiedy Lotaryngiuſz opanował Ehalon w Burgonii Roku 834. á żołnierze ogniem y mieczem ludzi wygubiáli, wtenczas Zakonnicę nazwaną Gorburge wrzucono *Thegan. cap. 52. ap. Du. Cheſne tom, 2.* z przyczyny że była

ſioſtrą

ſioſtrą Xiążęcia Bernarda, á Corką pierwſzego wodza Gwilhelma. Dzieiopiſz życia Ludwika pobożnego piſze że ią tak utopiono iakby za wyſtępek trucia lub Czarowania, bo wtenczas tylko za takie topiono wyſtepki iako opiſuie Withard. *hiſtor. Franc. tom.* 2.*p.* 312. y 362. mowiąc że wtenczas tylko topieniem karano Czarownice.

XII. Odmiana pławienia, czyli topienia w wodzie.

I Lubo wtenczas był zwyczay pławienia, lecz nie tym końcem aby poznano czyli ieſt Czarownicą, bo o tym ani myślano ażeby Czarownica pływała á nie tonęła, albowiem doświadczywſzy z dowodow iawnych naturalnych uznawſzy takową i Niewiaſtę bydz czarownicą prawdziwą wrzucano w Rzekę nie dlatego żeby pływała lecz żeby utonęła chcąc ią taką śmiercią zgubić co ſię potym odmieniło w ſpoſob nienaturalny. Piſze Piliniuſz *lib.*7.*cap.*2. że byli tacy ludzie, ktorzy wzrokiem ſwoim ptzez zapatrzenie ſię w drugich to ſprawowali, że ludzie umierać muſieli z ich zapatrzeniaſie, coż oni

oni byli temu winni, á terazby ich miano za Czarownikow y Czarownice á tacy ludzie chociażby byli wrzuceni w wodę tonąć nie mogli, á żadnemi nie byli Czarownikami Między Pewnym Národem ktorych nazywano Celtami, iako mowi S. Grzegorz Nazyaneńſki, ktory takim ſpoſobem doświadczali czyli dzieci urodzone były z prawego łoża, to ieſt gdy ſię dziecie urodziło, wrzucono go w Rzekę przykrywſzy go tarczą, y ieżeli co kolwiek po wodzie pływało, uznane było dziecięciem prawdziwego łoża, oczywiſta zabobonna proba.

Wierni zaś ludzie y prawdziwi Chrześcianie zawſzę takie przypadki ſądzili Cudem łaſki Pana Boga, y takowych ktorzy wrzuceni nie tonęli pobożnemi y Boga ſię boiącemi uznawali.

W dziewiątym wieku przeciwnym ſpoſobem mniemano, że obwinieni, o cudzołoſtwo, kradzież y inne wyſtępki tonąć nie mogli, tylko wrzuceni ná wodę pływać muſieli. Co ſię przez lat prawie pięcſet tak zabobonnie działo, że takim ſpoſobem dochodzono wyſtępki zataione o procz Czarownic ktore nie

pławiono

pławiono dla tego áby dochodzono prawdy niemaiąc pewnych dowodow, lecz gdy dowodami pewnemi uznano za Czarownice w Rzekę wrzucono áby utonęła y tak topili. Bodyn ktory wydał kśiąſzkę de la Demonorażnie w Roku 1580. *l.* 4. *c.* 4. mowi Sędzia każdy powinien odrzucić wſzyſtkie takie zabobonne proby nienaturalne, á trzymać ſię powinien oczywiſtych dowodow ktoremi ten dowodzić powinien ktory ſkarży lub obwinia, bo Sędziow dopuſzczaiących takowe proby Czart częſtokroć zwodzi.

ROZDZIAŁ IV.

Jakim ſpoſobem ta proba przez pławienie naſtała we Francyi. Takową probę Parlament Paryſki zakazał. Zdanie Parlamentu o Czarownicach y Czarach.

I. Przyczyna tey proby we Francyi, á Parlament przyczący aby nie była czyniona.

RZecz prawdziwa że ta proba naſtała we Francyi, z czytania y poſłuchu

że

że się w innych kraiach dla doyścia prawdy znayduie, y tak niektorzy Sędziowie czynić ią rozkazali osobliwie w Anjou o czym gdy się do Parlamentu doniesło zaraz Parlament Dekretem swoim w Roku 1601. dnia 1. Grudnia zakazał wszystkim Sędziom po całym Państwie, áby się więcey czynić takowey zabobonney y omylney proby nie ważyli, iednak niektorzy pozwolili sobie przeciwko przykazom Kościoła y Parlamentu, á oraz przeciwko przystoyności, albowiem ludziom tym czyli Niewiastom ktore pławić miano wszystkie włosy po ciele pierwey golić kazano.

II. Dekret powiatu czyli Prowincyi we Francyi ktora się nazywa Kampania.

SĘdziowie tey Prowincyi Kampania, ktorzy przez swoy upor zasadzali się na tak błachych dowodach ktore uznawali przez pławienie, wydali takowy dekret w Roku 1594. *pag.* 213, Aby tak Męszczyzny iako y Niewiasty oskarżone, wprzod były golone po wszystkim ciele, gdzie się tylko włosy znaydować mogą, á potym zaprowadzone nad Rzeką w

ktorą

ktorą związane wrzucone będą aby ſię przyznały czyli bywały ná iakich ſchadzkach z drugiemi Czarownicami, y lubo ſię zapierały y nie przyznawały, ani też Sędziowie mieli iaki dowod że czyniły te ſchadzki, tym czaſem że puſzczone ná wodę nie tonęły tylko pływały, w więźieniu bywały męczone że naczas umierać muſiały, ktorych nawet y po śmierci ciała palono.

III. To pławienie znowu było w używaniu.

JAko to ieſt uſilne ſtaranie Czarta áby zwodził ludzi, tak ta proba uſtawſzy znowu była przez poduſzczenie Czartowſkie wznowiona, y tak w wielu mieyſcach maiąc dowodow Czarownictwa kiedy wrzucona oſoba tonąć niemogła tę dawali racyą biegli, lecz nie roſtropni Sędziowie, mowiąc że takie Niewiaſty uczyniły umowę z czartem, áby nigdy utonąć niemogły, dlá tego Czart dotrzymuiąc im ſłowa, wyrzucał ie y unośił ná wodzie z czego powſtało przyſłowie ſtrzeż ſię ognia á ia cie będę bronił od wody

IV Pan

IV. Pan Serwin pokazuie że takowe sposoby dowiedzeniasie prawdy przez pławie nię są zakazane.

JPan Serwin bardzo rozumnie pokazuie y dowodzi, że takowe dowody przez pławienie są błędem pospolstwa zmyślone, ktore są zuchwałe, szkodliwe sławie bliźniego, y między Chrześcianinami zakazane, łączy swoie zdanie z temi co mowią że takie dowody nie mogą bydź dobremi y rzetelnemi, u dobrych rzetelnych, sumiennych, mądrych, y sprawiedliwych Sędziow.

Te zakazy, ktore Parlament uczynił áby nie czyniono proby Czarownictwa przez pławienie, sprawiły że pospolstwo, rozumiało iż Parlament nie wierzy aby były ná świecie Czarownice, lub Czarownicy, w czym był błąd pospolstwa, to przeciwnym sposobem Parlament każe aby tacy ludzie lub Niewiasty podeyźrzane do więźienia były wzięte, y áby dochodzono naturalnemi y nieomylnemi śrzodkami, zarzuconego im Czarownictwa, lecz ich nie probuiąc przez pławienie, to takowa proba iest niepewna

wna y omylna, ákiedy pewnemi dowodami przekonana karana bydź powinna.

Dlaczego J. Pan Serwin Patron sławny y Radca stanu, dowodzi racyami wspieraiącemi się ná nowym y starym testamencie, ná prawie y Historyach, że są ná świecie Wrożkowie, Czarownicy, Czarownice, y obmomicielowie, przeciwko tym co pisali y utrzymowali że takich nie masz ná świecie ludzi (rozumieiąc to wszystko zmyślonym wynalazkiem,) kiedy nawet y Dekretami Krolow Francuskich probuie *p.* 220. że takich ludzi karać kazano lub od błędu ich odwieść y oświecić ich zaślepienie, to przydaiąc áby Patronowie pod obowiązkiem sumnienia nie domagali się kary, poki oczywistemi dowodami, tacy ludzie lub Niewiasty nie będą przekonane, á iako sprawiedliwe wyroki Parlamentu w tey mierze tak przeciwko nim iako rostropnym nic niemożna mowić.

V. Zdania Parlamentu Paryskiego tyczące się powieści o Czarownicach, tych ktore ná schadzkach bywaią, nocnych.

DLa zabieżenia błędom Parlament zakazał

kazał áby takich Niewiaſt, áni ſzukać áni więzić, o ktorych ieſt powieść, lub iakie mniemanie że pewnych dni w nocy ſchodzą ſię ná iakim mieyſcu z innemi gdzie ſię cieſzą y częſtuią á nikowu nie ſzkodzą, ani ná zdrowiu, áni ná fortunie, zoſtawuiąc to uznanie władzy Duchowney według uſtawy *capit.* 13: *de ſortilegijs & ſortiarijs tom.* 2. *col.* 365. áby Biſkupi y Jch Námieśnicy ſtarali ſię o to aby Duchownemi karami wyklęciem od Kościołá Bożego karali, oraz y tych ktorzy dlá dowiedzenia ſię ſzczęścia lub nieſzczęścia ná poradę do mniemanych Czarownic chodzą.

VI. Zoſtawiono Kościołowi obiaśniać takowych wyſtępkow zdradę y oſzukanie.

PRawa zalecaią Paſterzom, aby nauczali, y oświecali, ludzi tych ktorzy, czynią te zabobony wierząc y twierdząc, że niektore Niewiaſty we Czwartki ſchadzki czynią nocne iako w Polſzcze zwyczayni mowić ná łyſy Gorze, gdzie ſię maią z Dyanną cieſzyć, wielkie z nią przez noc odprawuiąc podroże w liczny mtowarzyſtwie innych niewiaſt. Powinni tedy dowodzić im rzecz niepo-

dobną

dobną y nieprawdziwą albowiem takowe Niewiasty przymierze z Czartem maiące od Czarta omamione, ná mieyscu weśnie leżąc, rozumieią że w rzeczy samey ná takich znayduią się schadzkach, co iest oszukanie Czartowskie, dlaczego Xięża Plebani, kaznodzieie powinni ten błąd wyłuszczać ludziom wierzącym, aby ci sami ktorzy lub ktore omamione od Czarta nie wierzyli takim potwarzom szatańskim, ktory weśnie w rożnych postaciach stawia się áby duszę mogł złowić, y takich przyimować kościoł nie powinien, lecz iako Matka z błędow dzieci swoie niechay wyprowadza.

VII. Rozkazy Krolow Francuskich przeciwko zabobonom.

KRolowie Francuscy często nakazywali, wszystkim Sędziom, áby karali takie osoby, ktore czynią zabobony y gusła, lub przez te chcą dochodzić iakiey prawdy y przyszłych rzeczy, wygnaniem z Państwa. Ustawy Karola VIII. w Roku 1490. y Karola IX. w stanach Orleańskich w Roku 1560. y nowo odnowione przez ustawę Krola 1682. temi

temi słowy. Zakazuiemy zupełnie wszystkie zabobony, pochodzące lub z pisma iakiego, ze słow iakich starodawnych, z zażywania słow Pisma Swiętego, lub modlitw Kościelnych, mowiąc lub czyniąc rzeczy takie, ktore nie maią podobieństwa do przyczyn naturalnych, przykazuiemy áby ci, ktorzy by tego zażywali, byli karani przykładnie według potrzeby przypadku.

Jakoż rzecz iest sprawiedliwá áby były zakazane takowe gusła y zabobony, albowiem ieżeli się czasem uda takim wrużkom, lub zaboboniarzom ta rzecz ktorey pragnęli, to się dzieie za pomocą Czartowską, co iest rzecz niegodziwa, y w takowey rzeczy zachodzi oszukanie, powinno bydź czynienie zakazane, nie można bowiem pozwalać ludziom, aby ieden drugiego oszukiwał, ktory pod pokrywką zarobku szkodzi bliźniemu.

VIII. Sąd wyciąga dowody iawne, z ktorych oczywiście dochodzic czyli są prawdziwe czary iest obowiązany.

SĘdziowie domagać się powinni od strony oskarżaiącey, áby zadawszy

Czarostwo komu oczywistemi dowodziła dowodami, y naturalnemi probacyami, y nie powinni z taką łatwością ná fundamencie dowodow omylnych, iako to pławienia, lub innych nie naturalnych sposobow karać śmiercią wielę bowiem ludzi o ktorych pobożności, cnotach wszystkim wiadomo było, iednak wrzuceni ná wodę tonąć nie mogli, co czynic Czart omomiaiąc ludzi aby ludzie złym porozumieniem o bliźnim, grzeszyli, bo iako się wyżey wyraziło iż to nie iest żadna proba, ani pewny dowod że kto związany wrzucony w wodę tonąć nie może co pochodzi naturalnie z tego, kiedy człowiek ma piersi szerokie y szersze iak bydź naturalnie powinny, lubo tego rozeznać trudno, taki może pływać chociaż związany, dlaczego mowi *Conradus J. V. L. Lubeccæ* 1590. *n.* 8. *mulierum lavatio quam purgationem per aquam frigidam vocant, item vulgaris de potentia laniarum opinio, quod utraque Deo, naturæ, omni juri & probatæ consvetudini sit contraria*, upewnić można że takie pławienie ktore czynią, bądź to dla doyścia

prawdy

prawdy, bądź to co bezbożnie niektorzy czynią gospodarze, ktorzy widząc suszą áby deszcz był pławią Niewiasty, lub wode ná granice nosić każą o iak ciężko grzeszą wierząc w takowe gusta y zabobony kusząc Pana Boga, á bliźniemu ná sławie szkodząc, takich iako prawdziwych guślarzow y zabobonnikow Kościoł Swięty karać y wyklinać powinien.

O iak płonna y żadną rozumu nie wspieraiąca się racyą myśl takowych ktorzy sądzą niewinnemi tych co toną á winnemi tych co pływaią po wodzie, co iest przeciwko oczywistości, bo owszem przyznawano niewinności y łaskom Boskim kiedy człowiek wrzucony salwował się ná wodzie.

IX. Proba przez wrzącą wodę, lub przez rozpalone żelazo u Chrześcian zarzucona.

PRoba prawdy przez wrzącą wodę, lub przez żelazo rozpalone, lubo z wielką trudnością iest między Chrześcianinami zarzucona, ktora ieszcze tylko u Pogaństwa iest w używaniu iako historyczne opisania w *Bononii in fol.* 1687. *Kro-*

Jestw Kongo, Matamba y Angola w niższey Etyopii czyli Murzyńskim Państwie świadczą, ktorą probę takim czynią spo. sobem, kiedy iaka Niewiasta iest oskarżoną, lub podeyźraną o iaki występek przeciwko uczciwości y przystoyności, á dowodu żadnego mieć niemożna, tedy tę Niewiastę, zapozwaną przed Sędzią stawiaią, ktora gdy się zapiera zarzuconych sobie występkow, Sędzia rozkazuie áby w wrzącą wodę ręce aż do ramion tey Niewiasty włożone były, luboliteż rozpalone żelazo w ręce Jey áby włożono, ktorę przez nieiaki czas trzymać powinna, y ieżeli się tak w wodzie wrzącey iako też y od rozpalonego żelaza ręce nie oparzą ani opalą, tedy Sędziowie odsyłaią do Jey Rodzicow, á tak iuż się więcey nikomu niegodzi zarzucać tey niewieście tego występku o ktory podeyźrana y probowana była, á tak Rodzice, krewni przyiaciele miłe ią z radością przyiąwszy cieszą sie z niewinności tey Niewiasty, ieżeli się zaś oparzy w wrzącey wodzie, lub od rozpalonego opali żelaza, odesłana od Sędziego do Rodzicow zaraz straconą zostaie.

RO-

ROZDZIAŁ V.

Sentencye generalne Kościoła Swiętego tyczące ſię tych oſob, ktorzy zabobony czynią, lub do czyniących ná iaką uciekaią ſię poradę to ieſt, kara Kościelna.

SENTENCYE.

I. KAżdy grzech popełniony przez czynienie wiadomie zabobonow, ściąga ná takiego wyklęcie od Kościoła Bożego, to ieſt Exkommunikę.

Przyczyna że grzech takowy ściąga exkommunikę ná czyniącego zabobony, lub do czyniących uciekaiącego ſię ná poradę, ieſt takowa bo ktokolwiek czyni zabobony ſtaie ſię towarzyſzem Czarta nieprzyiaciela Jezuſa Chryſtuſa y kościoła Swiętego, iawnie w Koncyliach wielu czytamy iako to w Koncylium Elwirſkim *can.* 6. Laodyceńſkim *can.* 36. w nazwanym czwartym kartagineńſkim *can.* 89. *Auguriis vel incantationibus ſervientē ab Eccleſia ſeparandum* Koncylium Agdeńſkie 506. *can.* 42. Koncylium Orleańſkie 511.

511. *cán.* 32. Koncylium Rzymſkie ná ktorym zaſiadał Papież Grzegorz II. 721. *can.* 12 *ſi quis ariolos, aruſpices, vel incantatores obſervaverint, aut philacteriis uſus fuerit anathema ſit*, gdyż tacy ludzie odſtąpili zbawiciela, Czartu chołduią gdy iego pomocy zdradliwey duſzy ſzukaią, ktorych iako odſzczepieńcow od Kościoła odłączać potrzeba, ktorą karę Biſkupi zmnieyſzyć y ná inſzą według okoliczności mogą, kiedy ktory dobro, wolnie upokorzy ſię z przedſiewzięciem ſtały zaniechania.

II. Przypadek kiedy ktokolwiek udaie-ſię do takich ſpoſobow ktore ſą nadzwyczayne w rożnych Dyecezyach zoſtawiony ſamym Biſkupom do rozgrzeſzenia, naprzykład czynic probę nienaturalną, o ktorey wyżey mowiliśmy, wrużyć, lub wrużkow pytać ſię o rzeczy przyſzłe,

III. Kſiąſzki takie z ktorych dochodzic można ſpoſobow zabobonnych y guślarſkich palone bydź powinny, iako czytamy w dzieiach Apoſtolſkich *Act. cap.* 19. *v.* 19. *Qui fuerant curioſa ſectati, contulerunt libros & combuſſerunt.* Ceſarz Honoryuſz y Teodozyuſz nakazali aby

wſzy-

wſzyſtkie kſięgi ſłużące do zabobonnych czynow były znieſione y w przytomności Biſkupow palone.

IV. Ci ktorzy przez żabobony y guślarſkie ſpoſoby, złość lub ſzkodę bliźniemu uczynili powinni nadgrodźic krzywdę uczynioną, bydź to ná ſławie bydź to ná fortunie.

V. Ci ktorzy zażywaią zabobonnych lub Czarowniczych ſpoſobow, pierwey niżeli będą do wſpołeczeńſtwa Kościoła Swiętego przypuſzczeni, pokutować powinni, według wielkości grzechow popełnionych, á czaſem y publicznie ieżeli y grzechy publicznie czynione były

VI. Kiedy ſpowiadaiący ſię iż nie ieſt w nałogu zażywania zabobonow, lecz tylko przez przypadek udał ſię do wrużkow lub iakich ſpoſobow guślarſkich y nadzwyczaynych, te zaś czynic więcey wyrzeka ſię, może bydź po Spowiedzi do wſpołeczności Kościoła y Swiętey Kommunii przypuſzczony.

VII. Pokuta według wielkości czynionych zabobonow więkſza lub mnieyſza naznaczona bydź powinna.

VIII.

VIII. Poſty y modlitwy ſą to pokuty, y lekarſtwa ná uzdrowienie tych ktorzy przez zażywanie czynow zabobonnych ſumnienie chore maią, bo ie Chryſtus Pan poſtanowił y Kościoł Swięty, poſty bowiem y modlitwy iako ſą lekarſtwem, tak ſą y tarczą y zaſłoną od natarczywości Czartowſkich.

Dla czego Bog niechay łaſkawie ſprawi aby to oświecenie przeniknęło ſerce ludzi w tych grzechach będących, áby przez pokutę y modlitwy oderwani od towarzyſtwa Czartowſkiego żyli w ſpołeczności Kościoła Swiętego.